

## Biegają jak komandos

31.10.2014.

CHOSZCZNO. W Lublińcu odbyła się 18. edycja biegu przełajowego "O Nóż Komandosa". W tej prestiżowej imprezie startowało prawie 2 tys. osób, w tym także żołnierze z choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej 12 Brygady Zmechanizowanej. W stawce prawie 120 drużyn mundurowych z całej Polski reprezentacja naszej Brygady zajęła trzecie miejsce – mówi ppor. KAMIL DZIETCZYK.

Bardzo trudny profil, prowadzącej przez las 10-kilometrowej trasy, na której jest bardzo dużo piaszczystych podbiegów sprawia, że Bieg Przełajowy o Nóż Komandosa jest jedną z najbardziej atrakcyjnych, tego typu imprez w kraju. – Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że wszyscy startujący biegają w pełnym umundurowaniu i w butach z wysoką cholewką – mówi ppor. KAMIL DZIETCZYK z dywizjonu artylerii samobieżnej. Podkreśla, że naprawdę trzeba było dać z siebie wszystko, żeby przybiec na dobrym miejscu. Oprócz niego w składzie reprezentacji 12 BZ byli też dwaj inni choszcznianie: st. szer. GRZEGORZ SZAJNA i szer. MICHAŁ KODŹ. W tym biegu startują też panie, które rywalizują nie tylko o miejsca na podium, ale także o tytuł miss biegu. W tym roku tytuł najpiękniejszej komandoski przyznano KAROLINIE SAMÓL z Osieczna (w kółku i na zdjęciu obok), która w tym roku startowała także w Choszczeńskim Biegu Terenowym wokół jeziora Klukom i zajęła w nim trzecie miejsce.

Pod koniec listopada, również w Lublińcu odbędzie się 11. Maraton Komandosa, do którego bardzo ostro przygotowuje się st. chor. sztab. JACEK SCHMIDT. – Tam biegnie się nie tylko w pełnym umundurowaniu, ale także z plecakiem, który musi ważyć co najmniej 10 kilogramów. Jakby tego było mało, na trasie nie ma punktów żywieniowych, więc jeśli chcesz pić, to musisz wodę zabrać ze sobą – mówi choszczeński maratończyk. Dodaje, że to będzie jego czwarty start w tej imprezie, a jego rekord wynosi 4 godziny 26 minut. Nie ukrywa, że marzy o tym, żeby ten wynik poprawić.

Tadeusz Krawiec